

KINGA OLGAY-STAWIKOWSKA, *Batiki jawańskie. Muzeum Azji i Pacyfiku*, Warszawa 1985, ss. 16, ryc. 6.

Najmłodsza placówka muzealna w Polsce, prywatna kolekcja mgr Andrzeja Wawrzyniaka, ukazująca ponad trzy tysiące obiektów sztuki i rzemiosła artystycznego Nusantary, posiada 200 sztuk batików jawańskich. Pod względem ornamentyki, miejsca i czasu wykonania stanowią one zwarty zespół spełniający wymogi ekspozycyjne, dydaktyczne i naukowe. Autorka katalogu i wystawy, prezentowanej w Galerii Nusantary od lutego do kwietnia b.r., stanęła przed skomplikowanym zadaniem wyboru tematyki tej niewielkiej publikacji. W 1979 r. wydany został katalog ukazujący w najogólniejszy sposób tkaniny indonezyjskie w zbiorach Muzeum Azji i Pacyfiku. Batiki jawańskie zostały w nim omówione przez Natalię Czukinę z Moskwy a inne tkaniny przez Marię Wrońską<sup>1</sup>. K. Olgay-Stawikowska poruszyła jednak wiele spraw nie omawianych dotychczas w polskiej literaturze przedmiotu. Sam batik porównała z techniką druku *tjap*. Technika batikowania nie zawsze była w naszej literaturze historycznej dostatecznie jasno wyodrębniona od drukarstwa pośredniego czyli rezerważowego. Techniki te rozdzielało wyraźnie współczesne techniczne słownictwo farbiarskie. Jednakże ze względu na potrzeby literatury historycznej jasne definicje autorki omawianego katalogu mają duże znaczenie. Terminem „batik” określa ona tak gotowy wyrób jak i technikę zdobienia. „Batikowanie jest to proces rysowania lub ręcznego nakładania [...] jakiegokolwiek masy izolacyjnej [...] w celu zabezpieczenia danego miejsca na tkaninie przed penetracją barwnika podczas procesu farbowania”. Definicja ta jest jaśniejsza i bardziej wyczerpująca, aniżeli dotychczasowe (między innymi moje własne) objaśnienia słownikowe<sup>2</sup>.

Autorka katalogu zajmowała się już historią indyjskiego i europejskiego drukarstwa rezerważowego<sup>3</sup>. W omawianym opracowaniu łączy początki sztuki batiku *tulis*, w wersji rezerważu woskowego, z kręgiem kultury muzułmańskiej. Na Jawie wpływy islamu sięgają XIV w. Twierdzi ona także, że pomysły techniki jawańskiego batiku tkwi swymi korzeniami w perskim malarstwie miniaturowym. Można te wyroby porównywać także z indyjskimi *kalamkari*. Hipotezy te wymagają szerszego uzasadnienia, wskazują jednak kierunek dalszych badań.

Zbyt zwięźle, co spowodowało pewne nieścisłości, potraktowała autorka powiązania batiku z drukiem europejskim. Należałoby sprawdzić rozmiary importu indyjskich perkali drukowanych do Wielkiej Brytanii. Według najnowszych opracowań statystycznych w okresie od XVII do końca XVIII w. miał on tendencję malejącą a nie wzrostową<sup>4</sup>. Autorka mogła także wspomnieć o polskim terminie *cyce* oznaczającym perkalę drukowane tak w XVIII, jak w pierwszej połowie XXI w. Wyna-

<sup>1</sup> *Tkaniny indonezyjskie w zbiorach Muzeum Azji i Pacyfiku*, Warszawa 1979.

<sup>2</sup> Np. I. Turnau, *Batik* [w:] *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. S. Kozakiewicz, Warszawa 1976, s. 46.

<sup>3</sup> K. Olgay-Stawikowska, *Genezy i mezzari na tle europejskiej produkcji tkanin drukowanych*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, t. 27, 1983, s. 151–170.

<sup>4</sup> C. J. Hamilton, *The trade relations between England and India (1600–1896)*, Calcutta 1919, s. 257. Szersze omówienie tej sprawy zob. I. Turnau, *Moda i technika włókiennicza w Europie od XVI do XVIII wieku*, Wrocław 1984, s. 178–183.

lasek Tomasza Bella, w swej gotowej do wdrożenia przemysłowej wersji, został opatentowany w 1785 r. a patent z 1783 r. wymagał przepracowania<sup>5</sup>. Zwracam także uwagę autorki, że w XVI w. w środkowej Azji, głównie w Bucharze i Samarkandzie, wyrabiano perkale drukowane określane nazwą *czit* importowane do Rosji<sup>6</sup>.

Ostatnim nowatorskim ustaleniem omawianego katalogu jest informacja o pierwszych kolekcjach batików jawajskich w Polsce J. Waszaka, M. Raciborskiego i M. Siedleckiego. Najwcześniejsza informacja o zbiorze indonezyjskim w Krakowie pochodzi z 1887 r. Batiki jawajskie z trzeciej ćwierci XIX w. z Muzeum Etnograficznego w Krakowie mogły wpłynąć na zastosowanie tej techniki w produkcji batikarskiej warsztatów krakowskich w początku naszego stulecia<sup>7</sup>. Współcześni plastycy próbują niekiedy wskrzeszać technikę batiku w ornamentyce tkaniny unikatowej.

I. Turnau

<sup>5</sup> S. D. Chapman, S. Chassagne, *European Textile Printers in the Eighteenth Century. A Study of Peel and Oberkampf*, London 1981, s. 20.

<sup>6</sup> R. G. Mukminova, *Očerki po istorii remesla v Samarkande i Buchare v XVI veke*, Taškent 1976, s. 62—69.

<sup>7</sup> Nie wspomina o tym I. Huml, *Warsztaty krakowskie*, Wrocław 1973, s. 91—98.